

Doskonała jazda Płachytki i Nowaczewskiego w Rajdzie Dolnośląskim

Napisano dnia: 2019-10-06 23:36:09



SUBREGION KŁODZKO-ZĄBKOWICKI. Ponad 216 kilometrów podzielonych na 19 odcinków specjalnych, a wszystko to podczas 3-dniowej, wyjątkowo zaciętej rywalizacji w iście ekstremalnych warunkach pogodowych - tak w skrócie można podsumować tegoroczny Rajd Dolnośląski. Świetna jazda w domowej rundzie RSMP zapewniła Sylwestrowi Płachytce i Jackowi Nowaczewskiemu największy sukces w karierze. Dzięki drugiej lokacie w klasyfikacji generalnej Rajdu Dolnośląskiego i dodatkowym „oczkom” - zdobytym za 3. lokatę na finałowym Power Stage - duet Płachytka/Nowaczewski na koniec sezonu 2019 zdobył tyle samo punktów, co Bryan Bouffier i Xavier Panseri. Ze względu na większą liczbę zwycięstw, tytuł II wicemistrza Polski przypadł jednak utytułowanej francuskiej załodze.



Rajd Dolnośląski potwierdził, iż decyzja o zmianie samochodu była przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Na ziemi kłodzkiej Sylwester Płachytka i Jacek Nowaczewski aż w 17 z 19 odcinków specjalnych zanotowali czasy w czołowej trójce, wygrywając 3 próby - w tym kończącą sobotnie zmagania „Czarną Górę” z ponad 15-sekundową przewagą. Załoga Fabii R5 w barwach Poliamid Plastics, eSky, Michelin, Rallytechnology, Fuchs, Auto Moto Klub Kłodzko i Events Control do końca rywalizacji utrzymywała wysokie tempo, finiszując na trzecim miejscu podczas dodatkowo punktowanego Power Stage i zapewniając kibicom emocje do ostatniego metra odcinka specjalnego. I choć do zdobycia tytułu II wicemistrza Polski zawodnikom zabrakło dosłownie jednego punktu, debiutancki sezon w samochodzie klasy R5 mogą zaliczyć do naprawdę udanych.



A oto, co powiedzieli na finiszu:

Sylwester Płachytka: Niesamowity rajd, zdecydowanie najtrudniejszy w naszej karierze. Trzy dni ścigania, ponad 200 kilometrów oesowych i pogoda, która zapewniła ekstremalne warunki na trasie. W piątek mieliśmy lekki deszcz, w sobotę ulewę, z kolei w niedzielę dla odmiany zaświeciło słońce. Tak naprawdę drugi dzień zdecydował o tym, że wypracowaliśmy przewagę nad Marcinem i Kamilem. Ostatni sobotni odcinek to był jakiś kosmos, absolutnie nie spodziewaliśmy się go wygrać o prawie sekundę na kilometr z Bryanem i Xavierem. Niedziela to przede wszystkim walka o utrzymanie pozycji. Power Stage - niestety - nie poszedł po naszej myśli, bo wybraliśmy trochę za miękką mieszankę i opona zaczęła płynąć. Jednak najważniejsze, że udało się dowieźć drugie miejsce, jesteśmy na mecie i to cieszy. Chciałbym bardzo podziękować wszystkim za ten sezon: mojej partnerce Oli i całej rodzinie, Jackowi, naszym partnerom, którymi są: Poliamid Plastics, eSky, Michelin, Fuchs, Auto Moto Klub Kłodzko i Events Control, a także całemu zespołowi Rallytechnology za świetną współpracę i Proracing za dostarczenie Fabii R5. Ogromne podziękowania dla kibiców, którzy wspierali nas przez cały sezon, a w naszym domowym i ważnym dla nas Rajdzie Dolnośląskim zapewnili nam szczególnie doping. Dziękujemy!

Jacek Nowaczewski: Ostatnie dni dostarczyły nam tylu emocji, że naprawdę trudno to opisać słowami. Rozpoczynając ten sezon nie przypuszczaliśmy, że w pierwszym roku startów R5, i to po kilkuletniej przerwie, będziemy wygrywać odcinki, stawać na podium i walczyć o tytuł

wicemistrzowski. Wynik w Rajdzie Dolnośląskim dedykujemy całemu zespołowi i wszystkim, którzy pracowali z nami przez ten rok oraz kibicom będącym z nami na dobre i na złe. Mamy nadzieję, że końcówka sezonu będzie dobrym prognostykiem na przyszłość. Jeszcze raz wielkie dzięki!

Mateusz Senko

Foto **Łukasz Kos**